

**Sygn. akt VI Ga 423/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 marca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober (spr.)

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc

SO Anna Walus – Rząsa

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. M.

przeciwko: T. A. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie V Wydziału Gospodarczego z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt V GC 209/13

I. oddała apelację,

II. zasądza od powódki M. M. na rzecz pozwanego T. A. (1) kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt VI Ga 423/14

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 marca 2015r.

Powódka M. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego T. A. (2) kwoty 6.000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania, tytułem zwrotu części ceny zapłaconej pozwanemu za zakupiony u niego samochód F. (...), z uwagi na skorzystanie przez nią z uprawnień z rękojmi w postaci obniżenia ceny.

W uzasadnieniu podała min., że po dokonaniu zakupu u pozwanego oddała pojazd do serwisu, celem dokonania przeglądu stanu technicznego. Przeprowadzona kontrola wykazała, że w pojeździe zamontowana jest uszkodzona skrzynia biegów, która była naprawiana w sposób prowizoryczny i nieprofesjonalny, noszący znamiona dokonywania jej jedynie na potrzeby sprzedaży. Stan skrzyni nie pozwala na jej naprawę, co powoduje konieczność wymiany tego elementu. Nadto podała, że okazało się również, iż zakupiony samochód jest po naprawach blacharsko – lakierniczych lewego boku nadwozia, co przeczy zapewnieniu pozwanego, że samochód był bezwypadkowy. Dodała także, że dopiero po jego zakupie dowiedziała się, że rok jego produkcji nie odpowiada podanemu w ogłoszeniu, tj. 2009r.

Powódka podała, że wady pojazdu w tym zakresie zostały przez pozwanego zatajone, gdyby o nich wiedziała nie zdecydowałaby się na jego zakup. Niezwłocznie po wykryciu wad wezwała pozwanego do obniżenia ceny, korzystając z uprawnień z rękojmi, jednak pozwany odmówił spełnienia jej żądania.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania zarzucając, że przed sprzedażą przedmiotowego samochodu wyraźnie poinformował powódkę o problemie dotyczącym skrzyni biegów i o prawdopodobnej konieczności jej naprawy lub wymiany, jak też o tym, że lewy bok nadwozia samochodu został poddany naprawie blacharsko – lakierniczej, celem usunięcia wgnieceń i zarysowań. Auto traktował jako bezwypadkowe, bowiem samochód ten miał jedynie drobną kolizję (która nawet nie wyłączyła go z ruchu), a więc trudno jest w takim przypadku mówić o wypadku.

Odnośnie rocznika samochodu wskazał, że rozbieżność w roku produkcji samochodu wynikała stąd, że w Niemczech (kraj pochodzenia auta) za rocznik samochodu przyjmuje się rok jego pierwszej rejestracji (w tym przypadku 2009), natomiast w Polsce – rok produkcji auta (w tym przypadku 2008). Zarzucił, że ta kwestia nie miała żadnego wpływu na cenę, za jaką samochód został powódce sprzedany. Podkreślił też, że jego internetowe ogłoszenie dot. sprzedaży samochodu miało charakter przede wszystkim informacyjny, tj. dotyczyło tego, jaki jest to samochód i jaka jest jego cena. Konkretnie natomiast rozmowy dot. zawarcia umowy sprzedaży odbyły się podczas wizyty w firmie pozwanego działającego w imieniu powódki D. S. (1). W jej trakcie otrzymał on wszystkie stosowne informacje dot. samochodu i zapoznał się z jego faktycznym stanem, odbywając min. jazdę próbną. Powódka ostatecznie w tym zakresie nie wniosła żadnych zastrzeżeń, co zostało przez nią potwierdzone na fakturze VAT z dnia 28 listopada 2012r. Na fakturze tej, nadto umieszczony został zapis o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne pojazdu. Zaznaczył również, że nawet gdyby uznać, iż ustalenia w tym zakresie pomiędzy stronami nie są wiążące i tak byłby zwolniony z odpowiedzialności z tytułu rękojmi, bowiem powódka wiedziała o wadach pojazdu w chwili zawarcia umowy.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w Krośnie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.217 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd wskazał po pierwsze, że w jego ocenie strony niniejszego sporu skutecznie wyłączyły działanie przepisów odnośnie gwarancji i rękojmi na podstawie art. 558 par 1 kc, co wynika z treści adnotacji na fakturze odebranej bez zastrzeżeń przez pełnomocnika powódki. Powyższe wynika także w sposób jednoznaczny z zeznań w/wym. osoby jako świadka, które potwierdzały, że kupującemu był znany zapis na tej fakturze i nie wnosił do niego żadnych zastrzeżeń.

Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że nie sposób również uznać, iż w niniejszym przypadku doszło do podstępnego zatajenia wad samochodu przez sprzedawcę. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił bowiem na ustalenie, że o dwóch, spośród trzech usterek wskazanych przez powódkę – została ona przed sprzedaż pojazdu wprost poinformowana. Podkreślił też, że bezspornym było, że przedmiotowy pojazd nie przeszedł żadnego poważnego wypadku drogowego, a skala uszkodzeń sprowadzająca się w zasadzie jedynie do naruszenia powłoki lakierniczej (wskazująca na typowe otarcie parkingowe) wskazuje, że jest to jedynie samochód „pokolizyjny” lecz bezwypadkowy. O tym także fakcie przed zakupem pojazdu powódka również wiedziała, albowiem jej pełnomocnik sam sprawdził ten pojazd specjalistycznym narzędziem do pomiaru grubości powłoki lakierniczej.

Sąd przyjął również, że bez wątplenia także powódka została poinformowana o mankamentach skrzyni biegów, zresztą jej pełnomocnik podczas przeprowadzanej jazdy próbnej musiał usłyszeć objawy tej usterki. Objawy bowiem te są takie, że należałoby, zdaniem Sądu mieć do czynienia z zupełnym laikiem z dziedziny motoryzacji, aby ową wadę przed nim ukryć – a z taką osobą nie mieliśmy do czynienia w sprawie, bowiem pełnomocnik powódki zawodowo motoryzacją właśnie się zajmuje. Twierdzenia natomiast powódki o „celowym maskowaniu usterki, prowizorycznych naprawach” – nie zostało przez nią udowodnione, nie potwierdziła ich natomiast sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego, jak również prywatna ekspertyza techniczna wykonana na zlecenie powódki.

Wiedza zaś o usterce (wadzie) w chwili sprzedaży wyłącza także z mocy ustawy (nawet w przypadku, gdyby zabrakło expressis verbis klauzuli wyłączającej instytucję rękojmi), możliwość powoływania się na nią zgodnie z art. 557 §1 kc.

Odnosząc się natomiast do kwestii daty produkcji pojazdu Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie podawał w tym przypadku nieprawdy, a nawet sugerował, że data produkcji pojazdu może być wcześniejsza, niż zawarta w ogłoszeniu. Na fakturze zresztą jego sprzedaży posługiwał się pojęciem daty pierwszej jego rejestracji, która miała bezsprzecznie miejsce dopiero 29 lipca 2009r. Już zresztą na podstawie samych danych zamieszczonych w ogłoszeniu (a więc numery VIN pojazdu), można było to w sposób prosty zweryfikować. Podobnie w sposób jednoznaczny data produkcji wynikała z przekazanej powódce książki serwisowej. W okolicznościach tych w żaden sposób nie można przypisać sprzedawcy podstępного działania.

Sąd podkreślił również, że z opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie wynika, iż kwestia rocznika nie jest istotna dla wartości pojazdu, nadto z materiału dowodowego wynika, że sprzedawca w ramach swoistej rekompensaty za powyższe dołożył do samochodu „gratis” w postaci haka. Dodatkowo wskazał też, że kwestii błędnych informacji o dacie produkcji pojazdu nie podnosił pełnomocnik powódki w piśmie przedprocesowym, co sugeruje, że okoliczność ta również stała się oczywista przed odbiorem pojazdu.

Mając na uwadze powyższe powództwo na podstawie art. 557 § 1 kc zostało oddalone, a o kosztach postępowania orzeczono stosowanie do art. 98 § 1 i 99 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie zeznań świadka D. S. (2) za niewiarygodne w zakresie przebiegu oględzin pojazdu, nie informowania pełnomocnika powódki o wadach sprzedawanego pojazdu, w sytuacji, gdy zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego należało uznać je za wiarygodne,

- art. 233§ 1 kpc poprzez uznanie zeznań świadka Ł. A. (1) za wiarygodne w zakresie przebiegu zdarzeń w dniu oględzin pojazdu przez pełnomocnika powódki, wiedzy powódki o wadach pojazdu, w sytuacji, gdy zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego należało odmówić im przymiotu wiarygodności,

- art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, zamiast swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez uznanie, że powódka została poinformowana o wadach pojazdu.

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że pozwany poinformował powódkę o wadach pojazdu,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 557 § 1 kc, poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że dokonując zapisu na fakturze VAT sprzedający skutecznie zwolnił się od odpowiedzialności za wady pojazdu sprzedanego powódce.

Apelujący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie wskazując min., że powódka nie wykazała aby Sąd I instancji naruszył w jakikolwiek sposób zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Podkreślił, że zarzut powódki, iż zeznania świadka Ł. A. (2) należy uznać za niewiarygodne tylko dlatego, że jest on bratem pozwanego, jest w zupełności chybiony. Żaden przepis prawa nie daje podstawy do tego aby odmówić wiarygodności zeznaniom danego świadka tylko dlatego, że jest on spokrewniony z jedną ze stron. Nadto, pozwany wskazał, że powódka z jednej strony podważa te zeznania jako mało wiarygodne z uwagi na pokrewieństwo świadka z pozwanym, pomijając w zupełności fakt, że świadek D. S. (1) na zeznania którego się powołuje – jest jej konkubentem, a więc nie wiadomo z jakich przyczyn jego zeznania miałyby być bardziej wiarygodne. Podkreślił też min., że w sprawie brak

jest jakichkolwiek podstaw do stawiania zarzutu, iż podstępnie zataił przed nią informację o wadach sprzedawanego pojazdu. Nadto dodał, że wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady zostało dokonane zapisem na fakturze, która została również podpisana przez powódkę. Nieporozumieniem jest natomiast jej twierdzenie, jakoby warunkiem wyłączenia rękojmi za wady jest wskazanie jakich wad wyłączenie to ma dotyczyć. Powołany przepis art. 558 kc warunku takiego nie przewiduje, dopuszczając ogólne wyłączenie rękojmi – co też w niniejszym przypadku uczyniono.

Podkreślił raz jeszcze, że kupująca w chwili zawarcia umowy wiedziała o wadach pojazdu, co niezależnie od kwestii wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi i tak zgodnie z art. 557 §1 kc powoduje, że pozwany jest z tej odpowiedzialności zwolniony.

**Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za w całości bezzasadne, co skutkowało jej oddaleniem, z powodów następujących:**

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd Okręgowy podziela w zupełności ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ znajdują one oparcie w zebranych przez ten Sąd w sprawie materiale dowodowym i wynikają, wbrew zarzutom apelacji, w sposób logiczny z treści tych dowodów.

Odnosząc się natomiast do poszczególnych zarzutów apelacji wskazać po pierwsze trzeba, że choć niewątpliwie, co do zasady, sam dokument rozliczeniowy jakim jest faktura nie stanowi dowodu zawarcia umowy – to jednak w określonych stanach faktycznych faktura może nabrać zgoła innego znaczenia – i z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku.

Znaczenie faktury, jako dokumentu rozliczeniowego na gruncie prawa podatkowego nie wyłącza bowiem możliwości przypisania jej wystawieniu i doręczeniu skutków wynikających z prawa cywilnego (tak min SN w uchwale z 19.05.1992r., sygn. III CZP 56/92).

Nie bez znaczenia jest, że obecnie ustawa nie nakłada obowiązku podpisywania tego dokumentu. Jeżeli natomiast wystawca i odbiorca decydują się go podpisać – to czynności tej można przypisać szersze, świadomie przyjęte przez podpisujących znaczenie, a więc zaakceptowanie treści faktury VAT – a nie jedynie pokwitowanie jej odbioru bez znajomości i zaakceptowania jej treści.

Skoro więc powódka (działająca przez pełnomocnika) miała możliwość odmówienia podpisu pod fakturą (a wymóg taki istniał do dnia 1 maja 2004r.) i tego nie uczyniła, decydując się na jej podpisanie – to uznać należy, jak słusznie uczynił to Sąd Rejonowy, że zaakceptowała jej treść, w tym, w zakresie dotyczącym wyłączenia odpowiedzialności z rękojmi sprzedawcy.

Nadto, należy również podkreślić, że nie budzi wątpliwości w ocenie Sądu Okręgowego fakt, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z treści zeznań świadka D. S. (2), iż przed podpisaniem tej faktury stronie powodowej znana była treść zapisu dotyczącego rękojmi i gwarancji.

W tym stanie rzeczy więc, w pełni trafne są ustalenia Sądu I instancji, że strony niniejszego sporu (będące przedsiębiorcami) umownie wyłączyły rękojmię, wobec czego zarzut co do naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 558 §1 kc - jest w zupełności bezzasadny.

Dodać jedynie można, że wbrew temu zarzutowi, nie ma żadnej podstawy do przyjmowania, jak chce tego apelujący, by wyłączenie to mogło mieć miejsce jedynie w odniesieniu do określonych, skonkretyzowanych wad pojazdu. Takie stanowisko bowiem nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści przepisu art. 558 § 1 kc.

Do rozstrzygnięcia w tych okolicznościach pozostawała więc jedynie kwestia, czy pozwany sprzedawca podstępnie zataił wady przedmiotowego pojazdu przed kupującym (a więc niesprawność skrzyni biegów, malowanie części karoserii po stłuczce samochodu i rok produkcji).

W ocenie Sądu Okręgowego również w tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego są w pełni prawidłowe, a zarzuty apelującego odnośnie naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 kpc również bezzasadne, z następujących powodów:

Trzeba przede wszystkim wskazać, że dla skuteczności naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest w takiej sytuacji natomiast wskazane przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie.

I tak w szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowych lub też niesłusznie im ją przyznając. Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawiane uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystraszające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze powyższych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu.

Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo, skutkowych - przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. SA w Krakowie w wyroku z dnia 6.06.2014. I ACa 466/14 oraz SA w Łodzi w wyroku z dnia 27.11.2014r., sygn. III AUa 233/14).

Trzeba też podkreślić, że dokonując oceny dowodów Sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Kryteriami natomiast oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji.

Należy też zaznaczyć, że sam fakt, że świadek jest znajomym, a nawet krewnym strony nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań, gdy są one niekorzystne dla drugiej strony (tak min. SA w Gdańsku w wyroku z dnia 27.03.2014r., sygn. V Aca 99/14).

Wbrew więc zarzutom apelującego okoliczność, iż Ł. A. (2) jest bratem pozwanego, w żaden sposób nie może dyskwalifikować jego zeznań, w szczególności w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy przyjął ich wiarygodność na podstawie nie tylko zasad doświadczenia życiowego, ale także doświadczenia i wiedzy jaką ma (nawet przeciętny) użytkownik pojazdu. Nie wiadomo też dlaczego należałoby odmówić tym zeznaniom wiarygodności z tej tylko przyczyny, że pozostają w całkowitej sprzeczności z zeznaniami świadka D. S. (2), który w imieniu powódki dokonywał badania i ustaleń w przedmiocie stanu technicznego zakupionego pojazdu.

W ocenie Sądu Odwoławczego okoliczności przedstawione w sprawie niniejszej nie dają więc żadnej podstawy do przyjęcia, jak uczynił to Sąd I instancji, że wady pojazdu zostały celowo i świadomie zatajone przed kupującym – co w świetle przepisu art. 558 § 2 kc mogłoby skutkować przyjęciem bezskuteczności wyłączenia jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Trudno bowiem, nawet w jakikolwiek sposób, uzasadnić przyjęcie tezy, że przed osobą, która przybyła na oględziny pojazdu z profesjonalnym sprzętem do badania powłok lakierniczych, która też odbyła jazdę próbną pojazdem (a zawodowo zajmuje się motoryzacją) podstępnie zatajono jego wady, bowiem po pierwsze malowanie powłok lakierniczych D. S. (2) sam stwierdził przed zakupem samochodu, po drugie zaś usterka skrzyni biegów była łatwo wychwytywalna – nawet dla osoby nie zajmującej się motoryzacją.

Wydaje się też, że zbadanie pojazdu przed zakupem było celem dla którego realizacji w siedzibie sprzedawcy zjawiał się D. S. (2) – reprezentujący powódkę, nie zaś ona sama osobiście.

Trzeba też zaznaczyć, że - tak jak słusznie przyjął Sąd I instancji, w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być również mowy o podstępnym zatajeniu wady pojazdu w postaci innego, niż podano w ogłoszeniu o sprzedaży roku jego produkcji.

Kwestia ta, jak wskazano, wynikała z pochodzenia pojazdu z rynku niemieckiego i zasad tam obowiązujących przy rejestracji samochodów. Niewątpliwie jednak kupujący bez trudu mógł dokonać ustaleń w tym zakresie. Niemniej, nawet przy odmiennej ocenie powyższej kwestii zauważyć trzeba, że gdyby nawet przyjąć, iż pozwany wadę tą przed kupującym zataił, to jednak strona powodowa (na której spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie), nie tylko nie wykazała, ale nawet nie próbowała wykazać o jaką kwotę ewentualnie winna być obniżona cena sprzedaży przy uwzględnieniu tej wady.

Reasumując powyższe, wobec bezzasadności zarzutów co do naruszenia zarówno przepisów prawa materialnego jak i prawa procesowego apelację na podstawie art. 385 kpc oddalono, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 §1 i 3 kpc, jak i 108§1 kpc.